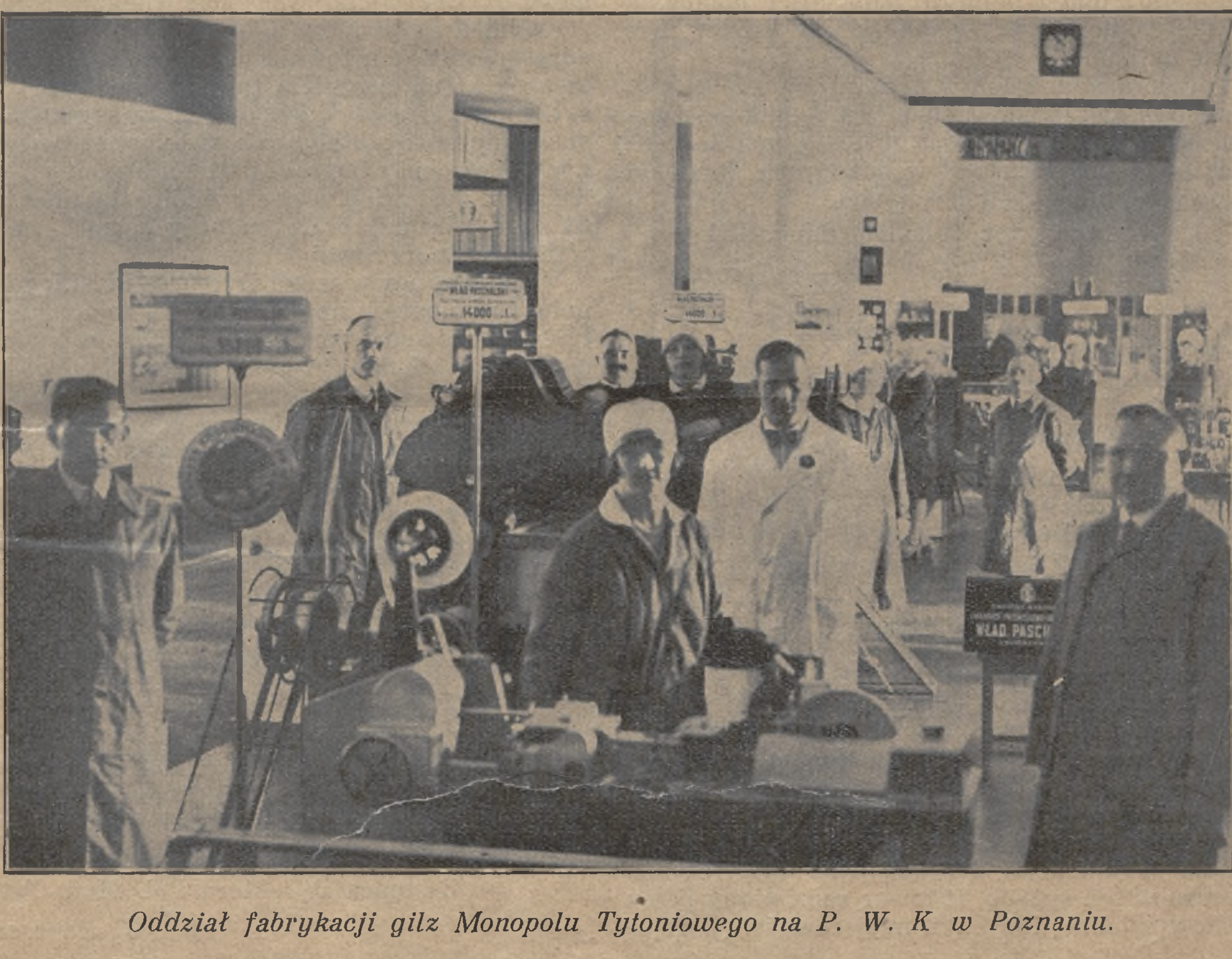
Cena 1 Złoty
Rok II. Warszawa, Lipiec—Sierpień 1929 r. Nr. 3—4

TYTOŃ

ORGAN STOWARZYSZENIA KONCESJONARJUSZY DETALISTOW TYTONIOWYCH W POLSCE POŚWIĘCONY CAŁOKSZTAŁTOWI PRZEMYSŁU TYTONIOWEGO.

Wychodzi w dowolnych odstępach czasu

TREŚĆ



Oddział fabrykacji gilz Monopolu Tytoniowego na P. W. K w Poznaniu.



Rozporządzenia Władz Monopol Tytoniowy.



DYREKCJA POLSKIEGO MONOPOLU TYTONIOWEGO.

L. 46672/VII/28.

W sprawie interpretacji art. 136 ustawy o opłatach stemplowych.

Warszawa. dn. 11 grudnia 1928 r.

Odpis.

Do

Panów Dyrektorów (Kierowników) wszystkich Zakładów i Urzędów Polskiego Monopolu Tytoniowego.

Wobec różnorodnego interpretowania przez Zakłady i Urzędy Polskiego Monopolu Tytoniowego art. 136 Ustawy o opłatach stemplowych wyjaśnia, się, że stosownie do wyżej wymienionego art. wszelkie pokwitowania z odbioru należności podlegają opłacie stemplowej w wysokości 20 groszy bez względu na sumę.

Potwierdzenia zatem z odbioru należności wypłaconych naczelnikom względnie urzędnikom pocztowym na sprawdzenie wpłat hurtownikom do P. K. O. oraz sołtysom za udział w pomiarach plantacyj tytoniowych podlegają tejże opłacie.

Dyrektor Polskiego Mon. Tyt.:

(—) *Kreutz.*

DYREKCJA POLSKIEGO MONOPOLU TYTONIOWEGO.

L. 36892/IV/I/28.

W sprawie udogodnień przy dokonywaniu poboru wyrobów tytoniowych przez detalistów.

Warszawa, dn. 11 grudnia 1928 r.

Do

Izby Skarbowej, Wydział IV w Łodzi.

Zwracając załączniki sprawozdania z dnia 4.X 1928 r. L. 11510/IV/28 Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego oznajmia, że dla udogodnienia poboru wyrobów tytoniowych detalistom, mającym swe przedsiębiorstwa położone poza siedzibą rejonowej hurtowni tytoniowej, mogą zainteresowani detaliści lub hurtownicy w porozumieniu z zantesowanymi detalistami, zorganizować dostarczenie. im towaru w ten sposób, iż towar zamówiony przez detalistów z jednej lub kilku miejscowości (w rejonie hurtowni lecz poza jej siedzibą) będzie mógł pobierać z hurtowni jeden z detalistów za okazaniem książek poborowych i zamówień zainteresowanych detalistów. Oczywiście, że hurtownia będzie również zobowiązana wydać towar jednemu ze swych detalistów, który w ten sposób w imieniu innych detalistów z rejonu hurtowni zgłosi się po towar.

W wypadku takiego zbiorowego poboru jest rzeczą konieczną, by zainteresowani detaliści sporządzali pisemne zamówienia (zaopatrzone datą i podpisem) i wręczali je wraz z książka poborową detaliście pośredniczącemu w poborze, a ten po pobraniu towaru dokonuje potem jego rozdziału stosownie do otrzymanych zamówień zwraca książki poborowe z wpisanym przez hurtownię poborem i daręcza wydane przez nią zestawienie sort tytoniowych.

Taki zbiorowy pobór wyrobów tytoniowych może być też dokonywany bez osobistego jawienia się w hurtowni jednego z detalistów, a tylko pod jego adresem może hurtownia przesyłać koleją lub pocztą zamówiony przedtem towar, dołączając do przesyłki dla każdego z zamawiających detalistów zestawienie sort tytoniowych. Odbiorca przesyłki dokonuje rozdziału wyrobów tytoniowych na podstawie tych zestawień, a poszczególni detaliści są wtedy zobowiązani takie pobory sami zanotować w książce poborowej.

Wobec powyższego Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego upoważnia Izbę do umorzenia dołączonych do sprawozdania, na wstępie powołanego spraw karnych przeciw hurtownikom Janowi Janzowi i Hannie Strasburgerowej, gdyż w wypadkach tych nie stwierdzono złej woli hurtowników, lecz raczej chęć ułatwiania poboru dotyczącym detalistom, co leży w interesie Monopolu.

Sprawa karna o ukrycie przez Janza wyrobów tytoniowych przed dodatkowem opodatkowaniem została pismem z dnia 28 XI 1927 r. L. 35482/IV/a/27 przesłana Ministerstwu Skarbu na żądanie z dnia 7.XI. 1927 r. L. D. I. 2480/6/27.

Zastępca Dyrektora Pol. Mon. Tyt.:

(—) *J. Husarski.*

— — — — — — — — — — — — — — — —

Wszystkim pozostałym Izbom Skarbowym i Śląskiemu Urzędowi Wojewódzkiemu (Wydział Skarbowy) w Katowicach

udziela się do wiadomości

Zastępca Dyrektora Pol. Mon. Tyt.:

(—) *J. Husarski.*

Część nieoficjalna

przedruk z Dziennika Urzędowego P. M. T.

ZARZĄD MONOPOLÓW JUGOSŁOWIAŃSKICH

Wyniki finansowe za czas od 1.IV. 1926 do 31.III. 1927 roku.

Opracowano w w. II D. P. M. T.

Odmiennie od monopolów w innych państwach, Jugosławia nie sporządza statystyki w ścisłem tego słowa znaczeniu, lecz jedynie wspólne zestawienie wyników finansowych zarządu monopolów, obejmując: monopol tytoniowy, solny, zapałczany, bibułki papierosowej, nafty, znaków wartościowych i stempli oraz sacharyny.

We wstępie do zestawienia podane są dane o historji i organizacji poszczególnych monopolów. I tak:

Monopol Tytoniowy istnieje w Serbji (Starej) od 1890, monopol solny od 1889.

Monopole: zapałczany, bibułki papierosowej, nafty, znaków i stempli zostały ustanowione ustawą o nowych monopolach w r. 1898.

Powyższe monopole, obowiązujące w St. Serbji, zostały ustawą skarbową z r. 1919/20 przeniesione na całe obecne terytorjum S. H S. przez co nastąpiła unifikacja ustaw monopolowych, obowiązujących na poszczególnych częściach zjednoczonego terytorjum.

Istniejący w Bośnji i Hercogowinie monopol sacharyny od r. 1917 został powyższą ustawą rozciągnięty na całe terytorjum, natomiast staro-serbski monopol spirytusowy został nią skasowany. Dla zarządu wszystkich tych monopolów została ustanowiona wspólna autonomiczna administracja (Administration Autonome des monopoles du Royaume des Serbes, Croates et Slovenes.

Władzami zarządu są:

Rada administracyjna (Conseil d'administration) złożona z 12 członków, mianowanych przez króla na propozycję Ministra Skarbu na przeciąg 4 lat oraz Rada Nadzorcza (Comité de surveillance) złożona z 5 członków.

Siedzibą zarządu jest Belgrad.

Zarząd centralny monopolów z Generalnym Dyrektorem na czele obejmuje 6 departamentów (Divisions): — administracyjny, uprawy i fermentacji tytoniu, rachuca, przemysłowy, ekonomiczny i sprzedaży. Departamenty dzielą się na wydziały (section). Zarzad monopolów opracował projekt ustawy monopolowej, mającej na celu całkowitą unifikację i modernizację ustawodawstwa monopolowego, który prawdopodobnie już został przedłożony władzom ustawodawczym; dalsze koleje tego projektu nie są znane.

Przedstawiona organizacja Zarządu została uregulowana przy sposobności ustawy o konwersji długów państwowych. Dochody z monopolów idą w pierwszej na spłatę długów, nadwyżka dochodów na rzecz Skarbu Państwa.

Zarządowi podlegają:

4 inspektoraty okręgowe (w Zagrzebiu, Serajewie, Splicie i Skoplje), 8 fabryk tytoniowych (Nisz, Serajewo, Lublan,a Zagrzeb, Banja-Luka, Travnik, Mostar, Sinj), zakład dla znaków wartościowych i stempli w Belgradzie („Markarnica"), trzy saliny morskie, z tych dwie czynne (w Pag i w Ston), i jedna w stadjum organizacyjnem (w Ulcinj), wytwórnie bibułki papierosowe, w Belgradzie, 46 magazynów dla uprawy i fermentacji tytoniu, 60 składów dla sprzedaży towarów monopolowych.

Całkowicie w rękach państwowych znajdują się: przemysł tytoniowy, solny i wytwórnia znaków wartościowych; częściowo w rękach państwa i prywatnych przemysłowców—bibułkowy (1 państwowa fabryka, 2 prywatne); wyłącznie w ręku przemysłowców prywatnych pod kontrolą Państwa — przemysł zapałczany (5 fabryk) i naftowy (3 rafinerje). Sacharynę sprowadza się wyłącznie z zagranicy. Przemysł solny i naftowy nie pokrywa zapotrzebowania rynku krajowego: niedobór pokrywa się importem. Z towarów monopolowych wywozi się tylko tytoń. Sprzedaż tytoniu, soli, zapałek, bibułki odbywa się za pośrednictwem uprzywilejowanych hurtowni i miejsc detalicznej sprzedaży; sprzedaż nafty wolna.

Konsumcja wynosiła w r. 1926/27:

10.300.000	kg.	tytoniu,
130.000.000	„	soli,
40.000.000	„	nafty,
190.000.000	sztuk	pudełek,
130.000.000	„	książeczek bibułki,

Znaków wartościowych sprzedano za 600 miljonów dinarów.

Wyniki finansowe 1926/27.

Tytoń:

Wydatki:	548.799 257	dinarów
Przychody:	1.762 623 286	„
Nadwyżka:	1 213.824.029	„

Ogólny dochód (netto) ze wszystkich monopolów (łącznie z dochodem ze sprzedaży stempli i znaków wartościowych) wynosił 2.362 889.827 dinarów.

W poszczególnych latach ubiegłych wynosiły wydatki i dochody z tytoni oraz ogólne z monopolów w dinarach.

Tytoń.

	Rok 1924/25	**1925/26**	**1926/27**	
Dochód	1.608.932 977	1.699.376 258	1.762 623.286	
Wydatki	486.757.134	571 885.577	548.799 257	
Netto	1.122.175.843	1.127.490 681	1.213 824.029	dinarów

Ogólne (bez stempli i znaków wartościowych).

Przychód . . .	2.370.063.978	2.504.840.823	2.520.524.807
Wydatki	681.514.457	768.739.233	739.510 791
Netto	1.689.549.521	1.736.101.590	1.781.013.816.



Dział ogólny.



Na drodze współpracy.

Stosownie do polecenia Walnego Zgromadzenia naszego Stowarzyszenia w dniu 31 lipca b. r. Zarząd uchwalił połączenie się dla dobra ogólnej współpracy z hurtownikami warszawskimi, dając tem wyraz swojej akcji solidarnej obrony interesów kupiectwa tytoniowego.

Poniżej zawarte punkty porozumienia się w zupełności dają nam gwarancje i wytyczne do dalszej pracy nad polepszeniem bytu całości branży tytoniowej.

Ze względu na zbyt późne otrzymanie wiadomości o powyższym redakcja ogranicza się jedynie do tak szczupłego traktowania tej doniosłej sprawy i szerszy głos zabierze dopiero w numerach następnych, dając w całości obraz i motywy jakimi kierował się Zarząd, aby zespolić rozbite na części kupiectwo tytoniowe.

PUNKTY POROZUMIENIA POMIĘDZY WARSZAWSKIMI HURTOWNIKAMI i STOW. KONC. DETALISTÓW

1). Wobec konieczności lojalnej współpracy całości kupiectwa tytoniowego w Polsce, i ustosunkowania się lojalnego do władz naczelnych, występujący w imieniu zrzeszonych hurtowników warszawskich p. Brynk i niżej podpisani występujący z ramienia Stowarzyszenia Koncesjonarjuszy Detalistów Tytoniowych w Polsce, nawiązali poniższe porozumienie, mające na celu skoordynowanie pracy.

2). Ze względu na chaos panujący w handlu tytoniowym wyżej wymienieni w pierwszym rzędzie postanawiają stosownie do zawartości poniższych punktów jako jeden z celów, doprowadzenie handlu w branży tytontowej do organizacji racjonalnego handlu.

3). Dla większego wyzyskania rozpowszechnienia wyrobów tytoniowych w myśl idei powiększania zbytu wyrobów tytoniowych, jako czynnik pomocniczy koniecznym jest stworzenia z samoistnych sklepów handli detalicznych wyrobów tytoniowych obecnie t. zw. nieoficjalnie „podhurtowni", które zaopatrują część drobnych handli.

4). Obrona praw wszystkich koncesjonarjuszy.

5). Wobec konieczności stworzenia wspólnej organizacji branży tytoniowej na terenie Rzplitej Polskiej z dwiema sekcjami hurtową i detaliczną i ze wspólną radą wyżej wymienieni powołują Komisję organizacyjną, mającej powstaćorg anizacji w składzie: pp. Brynk, Ziembiński, Pisarski, Januszkiewicz. Niezabitowski i Dąbrowski. Z zachowaniem kolejności przewodnictwa.

6). Stosownie do pkt. 5 powyższy skład wybranej komisji służyć ma jako organ porozumiewawczy pomiędzy Stowarzyszeniem Koncesjonarjuszy Detalistów Tytoniowych w Polsce i przedstawictelami hurtowników Warszawskich.

7). Wyżej wymienieni będą jednocześnie stanowić komisję redakcyjną wydawanego czasopisma „Tytoń" które postanawiają wydawać i kontynuować w myśl wyżej wymienionych punktów.

8). Wyżej wymienieni postanawiają kierować się tylko stworzeniem warunków lojalnej współpracy z Dyrekcją Monopolu w myśl ogólnego dobrobytu Państwa i całości kupiectwa tytoniowego.

Oparafowano przez pp. Pisarskiego Brynka, Januszkiewicza, Dąbrowskiego.

Monopol Tytoniowy na Wystawie w Poznaniu.

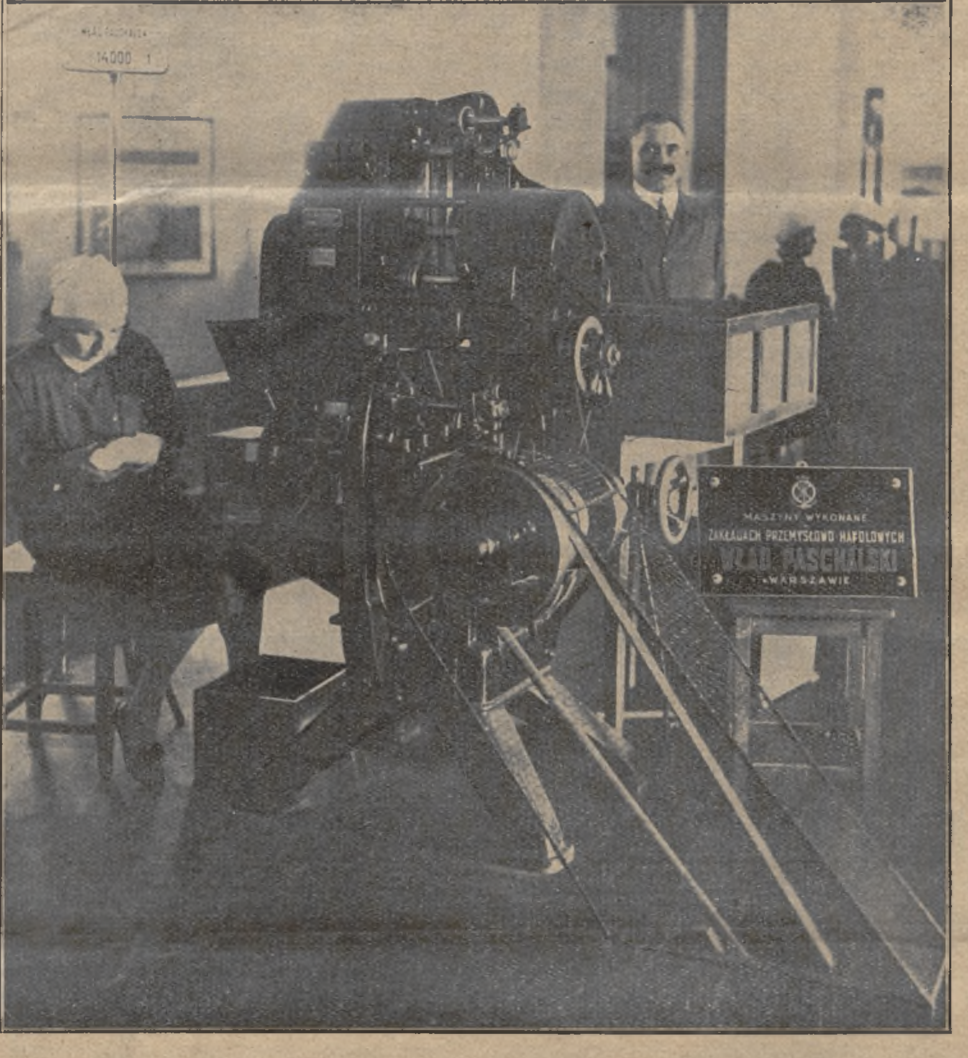
W przeciwieństwie do Monopolu zapałczanego w pawilonie Mcnopolów Państwowych bardzo okazale wystawiony jest Monopol Tytoniowy, który zajmuję prawą stronę pawilonu o powierzchni mniej więcej 500 mt².

Od wejścia na prawo spotykamy kiosk sprzedaży wyrobów tytoniowych gdzie największym popytem cieszą się papierosy „Ergo“ produkowane tuż obok w urządzonej ad hoc prowizorycznej fabryce

Dla wygody zwiedzających ustawiono wokół stoliki z blatami szklannymi na których widnieje wykreślona barwnie mapa Polski, ilustrująca spożycie, produkcję i. t. p. tytoniu w Polsce.

Dla lepszej wyrazistości stoliki oświetlono z dołu elektrycznością, co sprawia wrażenie reklamy świetlnej.

Pozatem Monopol Tytoniowy urządził w firmie Paschalski i S-ka produkującej dla Monopolu „drogie maszyny“, odpowiednią reklamę.



Napychaczka tytoniu na P. W. K.

Pokazowa fabryka składa się z sześciu maszyn, które z mieszanki tytoniowej produkują w opakowaniu papierosy wystawowe.

Monopol Tytoniowy papierosy wystawowe podaje konsumentowi w bibułce samotlącej.

Jakość użytego tytoniu pierwszorzędna.

Personel informacyjny grzeczny i uprzejmy.

Na ścianach rozwieszono wykresy graficzne, ilustrujące rozwój Monopolu Tytoniowego od czasu swego powstania. Również licznie rozwieszono zdjęcia fotograficzne fabryk tytoniowych i sal fabrycznych, zaznajamiając zwiedzającego z działalnością Polskiego Monopolu Tytoniowego.

Całkowita wystawa Monopolu łącznie z maszynami jest produktem wytworczości polskiej. Wystawione maszyny są najnowszych typów:

1). Gilziarka, ktora produkuje dziennie 200.000 gilz (8 godz.).

2). Dwie napychaczki stemplowe z których każda może wyprodukować — 100,000 papierosów.

3). Jedna maszyna do pakowania papierosów, która pakuje dziennie 300,000 pudełek à 20 sztuk.

4). Jedna kartoniarka — sklejarka produkuje gotowych pudełek 40.000 (8 godz.) dziennie.

5). sygneciarka — zalepiająca 30.000 pudełek dziennie.

Kierownikiem całości jest p. Henryk Mikiewicz pod którego opieką jest wystawiony dział Monopolu. Dział jest kierowany bardzo sprężyście.

W związku z wystawą Monopol Tytoniowy wydał 5 broszur pod tytułem: „Sprzedaż wyrobów tytoniowych w Polsce”. „Produkcja wyrobów tytoniowych w Polsce“, „Polski Monopol Tytoniowy jako pracodawca“. „Uprawa tytoniu w Polsce“, „Wyniki finansowe“, które opisują działalność Monopolu Tytoniowego.

Z lewej strony w kąciku zajmuje dość wielką witrynę Gdański Monopol Tytoniowy, który spełnia rolę konkurencyjną — jest dość efektownie wystawiony.

Kiosk sprzedaży procentowo sprzedaje wyrobów Gdańskiego Monopolu Tytoniowego w stosunku do Polskiego Monopolu Tytoniowego około 3%

Obroty kiosku monopolowego przedstawiają się w sumie około 1000 zł. dziennie. Całość wnętrza pawilonu tytoniowego kończy się na wystawionym modelu państwowej fabryki tytoniowej w Radomiu.

Wystawiony model ilustruje olbrzymi objekt fabryczny, świadczący o wielkich rozmiarach, umiejętnie ujętego przemysłu tytoniowego.

POKAZOWE PLANTACJE.

Pokazowa plantacja urządzona przez Państwowy Zakład doświadczalny w Piadykach dokładnie ilustruje rozwój uprawy tytoniu w Polsce. Przechodzimy kolejno od pawilonu do plantacji, gdzie spotykamy wzory posadzonego tytoniu na specjalnie urządzonych klombach, które zostały urządzone z nawożonej ziemi. Następnie w urządzonym otwartym pawilonie wystawiono eksponaty stacji doświadczalnej, które przedstawiają się w sposób następujący:

Witryna I.

Zawiera liście tytoniu—„Machorka pomorska”, „Kentucky”, „Węgierski ogrodowy“ i „Muszkatelka Małopolska”.

Następnie sposób opakowania t. zw. „leszenki” t. j: paczki jakie są dostarczane przez plantatorów do Urzędu Wykupu Tytoniu.

Witryna II.

Graficzny wykres rozwoju ilości plantatorów i obszaru plantacji.

Witryna III.

Liście tytoniu „Trapezond“, „Amerykan“, „Samson“, „Jokary Morkan“, „Korke”, „Diubek”, „Kaljana Tebes”, „Tyk-Kułak“ — wszystko plantacji krajowej.

Minjatury suszarni zwykłej, suszarni ogniowej, suszarni słonecznej.

Witryna IV.

Liście cygarowe odmiany „Kentucky”, w słojach zaś zakonserwowane odmiany chorób liści tytoniowych zauważonych na naszych plantacjach i szkodników, niszczących plantacje tytoniowe.

Miniatury inspektów tytoniowych i wzory nasion więcej popularnych i udających się na naszej glebie.

Witryna V.

Wzory liści tytoniowych i miniatury t. zw. „hord” służące do manipulacji surowcem tytoniowym. Wzory rozsad tytoni plantowanych i dostosowanych do naszej gleby. Miniatury pomocniczych wiązadeł i skrzyń do układania tytoniu w bele.

Witryna VI.

Grupuje efektowne wzory liści tytoniowych.

Nieco o polityce handlowej Polskiego Monopolu Tytoniowego i o jego stosunku do kupiectwa.

Z rozmów, prowadzonych z przedstawicielami Monopolu Tytoniowego, wysnuliśmy pewne wnioski o polityce handlowej Dyrekcji tego Monopolu oraz o stosunku Dyrekcji do niektórych spraw kupieckich. Są to rzeczy tak bardzo interesujące dla kupców tytoniowych, że uważamy za stosowne podzielić się niemi z naszymi czytelnikami w możliwie szerokiem omówieniu.

Rozporządzając statystyką spożycia i mając za sobą dziesięcioletnie doświadczenie, Dyrekcja Monopolu kieruje się względami czysto handlowemi w tworzeniu nowych punktów sprzedaży. Dyrekcję Polskiego Monopolu Tytoniowego obowiązuje handlowa zasada nasycenia rynku. To jest naczelny obowiązek handlowy Dyrekcji. Tym obowiązkiem przedewszystkiem Dyrekcja kierować się winna i istotnie kieruje w swych zarządzeniach, dotyczących handlu wyrobami tytoniowemi.

Pragnąc badać warunki sprzedaży i zaznajamiać się z upodobaniem spożywcy, pragnąc nawiązywać bezpośrednie z nim czucie i uzyskiwać w tej mierze bezpośrednie dane, Monopol Tytoniowy na obszarze całej Rzeczypospolitej uruchomił 7 własnych sklepów, z tego dwa w Warszawie. Oczywiście, 7 sklepów nie może odgrywać żadnej roli konkurencyjnej wobec kupiectwa tytoniowego. Sklepy te są niejako terenem doświadczalnym, na którym Dyrekcja zapoznaje się możliwie bezpośrednio z życzeniami spożywców. Jednocześnie pozwalają one Dyrekcji zaznajamiać się bezpośrednio z bolączkami handlu detalicznego i urabiać sobie jaknajbezstronniejsze zdanie o całokształcie tego handlu.

Godziny sprzedaży wyrobów tytoniowych są dostosowane do ogólnych zarządzeń o godzinach handlu. Żadnych ograniczeń w tej mierze niema. Co więcej, Ministerstwo Skarbu stara się skłonić inne działy centralnej administracji państwowej do zgody na rozszerzenie godzin handlu wyrobami tytoniowemi na późniejsze godziny wieczorne, tak jak się to dzieje letnią porą z owocami, napojami gazowemi i t p.

Zmierzając ku ułatwieniu i uproszczeniu sprzedaży, Dyrekcja Monopolu, na prośby niektórych kupców, zezwoliła na ustawienie automatów do sprzedaży papierosów; jednak we własnym zakresie Dyrekcja tego nie czyni i nie zamierza czynić. Narazie pozwolenie na sprzedaż przy pomocy automatu otrzymało jedynie Towarzystwo „Ruch“, które ustawiło dotąd dwa automaty na Dworcu Głównym w Warszawie. Prasa niemal jednogłośnie za szczególnie pożądaną uznała sprzedaż automatową w porze nocnej, kiedy palacz nigdzie nie może nabyć legalnie papierosa. Niestety, nie mamy dotąd automatów krajowych, trzeba je sprowadzać z zagranicy—stanowi to poważną przeszkodę, która niewątpliwie będzie narazie hamować rozpowszechnienie automatów.

Dyrekcja Monopolu, za pośrednictwem organów kontroli skarbowej zawsze informuje kupiectwo tytoniowe o wszelkich nowych zarządzeniach i przepisach, dotyczących sprzedaży wyrobów tytoniowych. Organa zaś Kontroli Skarbowej mają polecenie informować zainteresowanych o wszystkiem, co zarządzono w zakresie sprzedaży. Podstawowe zarządzenia Dyrekcji Monopolu, cenniki i t. p. normujące stosunki w handlu tytoniowym można otrzymać w każdym urzędzie akcyz i monopolów tytoniowych na terenie całej Rzeczypospolitej.

Przepisy podstawowe, normujące stosunek kupiectwa tytoniowego do władz i nawzajem, wydała Dyrekcja Monopolu dnia 20 lipca 1925 i dotychczas je stosuje wraz z późniejszemi uzupełnieniami pod nazwą „Instrukcja o sposobie nadawania i wynagradzania przedsiębiorstw sprzedaży wyrobów tytoniowych“. Nowe zaś, rozszerzone przepisy są w toku opracowania i zapewne wkrótce już się ukażą.

Dyrekcja Monopolu wciąż czyni starania, aby doprowadzić do możliwej jednolitości poszczególne gatunki wyrobów, wytwarzane w różnych fabrykach. Jakkolwiek bezwzględnie doskonała jednolitość jednego gatunku wyrobów tytoniowych jest niemożliwa i nigdzie nie istnieje, pewne wahania zawsze się zdarzają, to jednak P. M. T. duże już wyniki osiągnął w pracy nad zaprowadzeniem takiej jednolitości, jaka da się osiągnąć, i dalej w tym kierunku pomyślnie postępuje.

Przechodząc kolejno do sprawy rabatu handlowego, należy przypomnieć, że Dyrekcja Monopolu, stosownie do istniejących przepisów, przeprowadza zasadniczą rewizję rabatu, udzielanego hurtowniom, co 4 lata. Pozatem zaś zmian rabatu dokonywa się tylko w razie niewątpliwie stwierdzonego wzrostu zysków, naprzykład po dołączeniu do hurtowni nowych sklepów detalicznych z innego okręgu i t. p. I odwrotnie — w wypadkach niewątpliwie stwierdzonego trwałego spadku obrotu Dyrekcja P. M. T., na prośbę hurtownika, rabat mu po rewizji podwyższa. Wszelkie podobne zmiany opierają się zawsze na właściwych normach ustawowych, a więc bądź na rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej bądź też na odpowiednich zarządzeniach Dyrekcji Polskiego Monopolu Tytoniowego.

W sprawie tak zwanych udziałowców, przydzielanych do hurtowni, Dyrekcja Monopolu kieruje się wzgledami czysto rzeczowemi, i tylko wówczas przydziela na wspólników osoby zasłużone dla Państwa, gdy właściwie według rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o rewizji, należałoby hurtownikowi nieuprzywiljowanemu koncesję cofnąć. Tytułem ulgi pozostawia mu się koncesję, dodając udziałowca.

Na 800 zgórą hurtowni tytoniowych w Polsce istnieje zaledwie 14 rządowych. Na utworzenie hurtowni rządowej składają się pewne konieczności miejscowe, lub też skłaniają do tego szczególne stosunki w handlu tytoniowym danego okręgu.

Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego nie stosuje obecnie żadnego przymusu co do zaopatrywania sklepów w pewne określone gatunki tytoniu, papierosów, czy cygar. Kupiec sam je wybiera, podług własnego uznania.

Magazyny tytoniowe są otwarte przez cały dzień w ciągu zwykłych godzin handlowych we wszystkie dni tygodnia. Zazwyczaj w interesie sprawności i oszczędności czasu, hurtownicy porozumiewają się z magazynami w ten sposób, że jedna hurtownia bierze towar w pewne dni tygodnia w określonych godzinach, inna w inne dni i godziny i t. d.

Dyrekcja Monopolu stosuje różne ulepszenia dla hurtowników w pobieraniu towaru, we wpłatach, w ekspedycji i t. p., przyjmując zawsze zażalenia i rekursy na niedość sprawne załatwianie, byle istotnie były słuszne i uzasadnione.

Wszelkie reklamacje, czy to na brak towaru, czy też na zdarzające się usypki, zawsze się uwzględnia, jeśli braki stwierdzono protokółem, sporządzonym przez właściwe władze, jeśli zatem nie są wywołane tylko złośliwością, lub chęcią nadużycia. Należy zaznaczyć, że braki w skrzyniach—jak to stwierdza okólnik Dyrekcji Polskiego Monopolu Tytoniowego l. 4400/II/F/29 z 18 lutego 1929 r. — pochodzą najczęściej z podstępnej kradzieży podczas przewozu.

Wszelkie sprawy, które kupcy kierują do Dyrekcji PMT rozpatruje się i załatwia w czasie możliwie krótkim. Wyjątek stanowią sprawy, które z natury rzeczy trzeba odkładać, naprzykład podania o koncesje niewakujące. Oczywiście, że wcale nie załatwia się podań i wniosków ogólnych o zmiany metod sprzedaży bądź nieżyciowych zupełnie, bądź szkodliwych dla Skarbu Państwa, bądź nawet całkiem fantastycznych.

Ostatnio, Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego, pragnąc usprawnić zaopatrywanie sklepów detalicznych, rozpatruje projekt t. zw. ekspozytur hurtowni tytoniowych, zgłoszony przez grono hurtowników. Projekt powyższy rozpatruje specjalna komisja, do której powołano przedstawicieli kupiectwa tytoniowego.

Przedstawiciel kupców tytoniowych zasiada stale w Radzie Zawiadowczej Polskiego Monopolu Tytoniowego, jako wyraziciel opinji, oraz rzecznik interesów i poglądów kupiectwa. Oczywiście tym przedstawicielem jest zawsze lojalny kupiec — nie może nim być pod żadnym pozorem przedstawiciel jakiejś organizacji nieżyczliwie nastrojonej względem Dyrekcji Polskiego Monopolu Tytoniowego, organizacji toczącej z Polskim Monopolem Tytoniowym walkę, kierowanej przez osoby nie zasługujące na zaufanie. Dla lojalnego i poważnego kupiectwa tytoniowego, droga do Dyrekcji Polskiego Monopolu Tytoniowego zawsze jest otwarta.

P. R.

Stan dzisiejszego współżycia w branży.

Baczniejszy obserwator, mający jakąkolwiek styczność z branżą tytoniową mimowoli musi dostrzec niedomagania i pewien chaos, jaki panuje w tej branży.

Aby te braki, jakie się wkradły usunąć, pozwalam sobie je przedstawić, gdyż tolerowanie ich w stanie dzisiejszym może zupełnie zdezorganizować i tak już przesyconą jadem anormalnych stosunków i rozbieżności poglądów czynników decydujących i pomocniczych.

Zaczynam od najgłówniejszego czynnika, a mianowicie od współpracy lojalnej dla dobra państwowości i skarbu, Dyrekcji Monopolu Tytoniowego z kupiectwem tytoniowym.

Śmiało można określić, że tej współpracy nietylko niema, lecz niestety próby czynione przez nasze Stowarzyszenie spełzły na niczem — rozbijając się o brak zrozumienia – tej koniecznej dla normalnych stosunków pracy.

Przedewszystkiem pomimo luźnego kontaktu, który się utrzymuje w postaci wizyt przedstawicieli organizacji tytoniowych u pp. naczelników wydziałów Dyr. Mon. i poruszanie różnych bolączek, kupiectwo detaliczne niema swego przedstawiciela w Radzie Tytoniowej, jaka jest utworzona przy Dyrekcji Monopolu.

Daleki jestem od wywierania presji na Dyrekcję, aby takiego przedstawiciela koniecznie powołano, ale twierdzę z głębokiem przekonaniem, że opinja jego bardzo często by się przydała — podczas omawiania spraw, związanych z powiększeniem sprzedaży wyrobów monopolu.

Informacje prasowe jakie Dyrekcja otrzymuje, są w większości wypadków nie ścisłe, lub tak ograniczone, że żadnych konsekwentnych wniosków wyciągnąć z nich nie można.

Mam tu na myśli ostatnie zebranie naszej organizacji z którego sprawozdanie prasowe było bardzo nieścisłe i trzeba było prostować ustępy przekręcone, wcale nie z naszej winy.

Kilkakrotnie bardzo lojalnie występowaliśmy na łamach swojego organu i w prasie codziennej pragnąc jedynie uzdrowić stosunki, panujące w naszej branży.

Doszliśmy do przekonania, że wewnętrzne nasze stosunki, chociaż szwankują, jednakowoż bez pomocy Dyrekcji Monopolu i tej wspomnianej współpracy nic nie osiągniemy.

Przychodzę kolejno do zagadnień czysto wewnętrznych w branży. Widzimy tutaj antagonizmy pomiędzy, czy to istniejącemi organizacjami czy też pomiędzy hurtownikiem a detalistą, czy też pomiędzy uprzywilejowanymi i nieuprzywilejowanymi, lub właścicielem sklepu mieszanego i samoistnego.

Odrzucam względy konkurencyjne, które przy zmonopolizowaniu branży istnieć nie mogą i nie powinny ale, biorąc stronę faktyczną, są i tylko tworzą dysonans do pracy, która szwankuje i na tem skarb traci.

Kolejno przechodzimy do współżycia hurtownika z detalistą. Tutaj zdałoby się całe tomy napisać, gdyż dobitnie określić można, że żyją jak pies z kotem.

Co na to wpływa? Odpowiedź prosta: brak harmonijnej współpracy bez której współżycie w obecnych warunkach jest nieznośne.

Jedną z pierwszych i ważniejszych kwestyj spornych jest nienależyte zaopatrzenie sklepów detalicznych przez rejonowe hurtownie.

Zawsze słyszymy stereotypową odpowiedź — „brak w Magazynie Państwowym“.

To jednak dla detalisty jest niewystarczające, gdyż on ciężko musi walczyć o utrzymanie swego klijenta, którego ta odpowiedź nie zadowoli.

To jest niezrozumienie pojęcia wartości swego odbiorcy.

Fakty i tylko przykre fakty i zupełnie się nie mylę jeśli na tysiąc zapytanych detalistów chociaż 1% odpowiedziałby inaczej; jak „Bardzo rzadko otrzymałem żądany towar w hurtowni“.

Odpowiedź jego byłaby zupełnie szczera i wcale nie podyktowana animozją osobistą, lub chęcią zrobienia umyślnej przykrości, dlatego, że świadczy przeciw hurtownikowi.

Takie traktowanie sprawy zaopatrzenia doprodziło do naprężenia stosunków nawet osobistych. Czy tak być powinno?

Jednak na to jest rada i sposób bardzo prosty i łatwy ale trzeba chcieć to przeprowadzić.

Czy to jest normalne?, aby detalista zamieszkały na Woli jechał po towar na Miodową, kiedy hurtownia jest na Żelaznej tuż w pobliżu, żeby to jeszcze usłyszeć, że tego i tamtego gatunku brak.

Drugi przykład, detalista z ulicy Chłodnej pędzi po towar na Widok i t. p. niespodzianek jest bez liku.

To można nazwać po amerykańsku, szanuj czas pracującego.

W. Pisarski.

d. c. n.

Streszczenie przemówienia prezesa W. Pisarskiego na Walnem Zebraniu dnia 16 czerwca 1929r.

Dnia 29 marca 1928 roku została rozpoczęta działalność naszego Stowarzyszenia. Wracając do czasu rozpoczęcia prac na terenie poprawy bytu kupiectwa tytoniowego, musimy szczegółowo rozpatrzeć warunki w jakich wówczas znajdowało się kupiectwo detaliczne i stan chaosu oraz przygnębienia jaki istniał.

Przedewszystkiem musimy przyjąć pod uwagę brak jakiejkolwiek opieki nad kupiectwem detalicznem i pomocy ze strony organizacji istniejących, których było cztery a mianowicie:

1. Związek kupców tytoniowych R. P.
2. Centrala Zrzeszeń tytoniowych przy Centrali kupców.
3. Sekcja tytoniowa przy Stowarzyszeniu Kupców Polskich.
4. Sekcja tytoniowa przy Centrali drobnych kupców na Dzikiej.

Otóż idea rozpoczęcia pracy naszej organizacji powstała na terenie kupiectwa tytoniowego wskutek bierności, jaką te cztery organizacje wykazały w stosunku do kupiectwa detalicznego.

Jesteśmy dalecy od krytyki działalności tych organizacyj i wywyższania swojej na niekorzyść innych, jednakowoż musimy stwierdzić, że warunki i stan jaki zastaliśmy pomiędzy kupiectwem detalicznym był bardzo opłakany.

To wszystko podajemy dlatego, aby ogół kupiectwa detalicznego lepiej zrozumiał nasze warunki w jakich się w chwili rozpoczęcia prac znaleźliśmy.

Rozpoczęliśmy swą pracę od nawiązania kontaktu z Dyrekcją Monopolu i wyciagnięcia wniosków z programu zamierzeń na poprawę bytu kupiectwa detalicznego.

Ówczesny wice-dyrektor Monopolu, p. inżynier Chwalibóg w którego kompetencji były sprawy nasze, bardzo przychylnie przyjął przedstawione mu przez nas postulaty obiecując swe poparcie dla poprawy naszego bytu.

Podczas pierwszej konferencji wysunęliśmy następujące postulaty.

a) Skasowanie przymusu na zakup w hurtowniach rejonowych, określając to — jako pańszczyznę w Państwie demokratycznem.

b) Podwyższenie rabatu do 10%.

c) Wkalkulowanie podatku obrotowego od sprzedaży wyrobów Monopolowych do ceny towarów lub rabatu,

d) Zezwolenie na sprzedaż wyrobów specjalnych we wszystkich bez wyjątku sklepach tytoniowych bez specjalnych koncesyj.

e) Zezwolenie kupcom posiadającym świadectwa przemysłowe II kategorji na prawo zakupu towarów tytoniowych w składach Monopolowych na sumę nie mniej niż 5,000 złotych na 11% rabatu z prawem odsprzedaży mniejszym odbiorcom.

Równocześnie chcąc zaakcentować dobitniej konieczność poprawy naszego bytu postanowiliśmy wydawać własny organ pod tytułem „Tytoń" i zamiar ten uskuteczniliśmy, informując szczegółowo swych członków, władze i szersze warstwy społeczeństwa o ciężkich warunkach naszego bytu.

Pojmując, że nasz chlebodawca, Monopol, jako instytucja państwowa, która ma na celu przysparzanie dochodów Państwu — winna być racjonalnie i umiejętnie prowadzoną i wyzyskać wszelkie ku temu środki handlowe, zwracaliśmy się kilkakrotnie do Dyrekcji Monopolu, aby swe poczynienia w tej mierze zwróciła nie na obniżanie rabatu detalistom, lecz na stronę handlową: a mianowicie, wyrobiła u konsumentów większe zaufanie do swych wyrobów i poprawiła jakość swych produktów.

Wiemy dokładnie, że byt hurtowników został w zupełności przez Dyrekcję uregulowany, gdyż 8% rabatu, udzielanego przez Dyrekcję Monopolu jest w zupełności dostatecznem. Byt zaś detalisty jest niezałatwiony i w dzisiejszych warunkach sklep tytoniowy samoistny egzystować nie jest w stanie. Pomimo kilkakrotnych konferencji w Monopolu Tytoniowym problemat istnienia samoistnego sklepu tytoniowego nie został należycie oceniony, zdaje się, że ze szkodą Dyrekcji Monopolu.

Musimy obecnie dokładnie oświetlić rolę samoistnego sklepu tytoniowego. Biorąc pod uwagę miasta i miasteczka — samoistny sklep tytoniowy odgrywa pierwszorzędną rolę i nietylko zaopatruje konsumenta, ale i drobnego kupca tytoniowego, który zawdzięczając polityce hurtowników zaopatruje się w towary w 75% u kupca detalicznego. Stajemy teraz wobec konjuktur jako samoistni kupcy — t. z. podhurtownicy — jak nas nazywają nieprzychylni nam hurtownicy i zapytujemy się, czy my spełniamy rolę swoją wyznaczoną nam przez Monopol jako dobrzy obywatele czy jako, prowadzący walkę z Monopolem w roli jakiej chcą nas widzieć wszyscy nam nieprzychylni.

Otóż hurtownicy, którzy mają dostaczne zaopatrzenie ze strony Monopolu, lekceważą swoje obowiązki na mocy z wydanych przepisów, posiadają doskonałe gwarancje ze strony Monopolu w postaci rejonów t. j. przymusowego przydziału kupców detalistów przynależnych do ich hurtowni. Następnie posiadają bezpłatny kredyt, który w wielu wypadkach jest używany na prywaty, zaś detalista posiadając szczupłe środki, zmuszony jest do częściowego częstego nabywania towaru, gdyż system prowadzenia dzisiejszych hurtowni zmusza go do szukania towaru w miejscach blisko położonych t. j. u większych detalistów.

Stosunek współpracy pomiędzy detalistą i hurtownikiem jest bardzo obojętny i raczej można nazwać wrogim, niż współpracą jaka powinna panować pomiędzy detalistą i hurtownikiem.

Na stosunki te wpływa bardzo wiele przyczyn.

c. d. n.

Monopol Zapałczany na P. W. K. w Poznaniu.

Spółka Akcyjna do Eksploatacji Monopolu Zapałczany w Polsce wystawia własne eksponaty na P. W. K. w pawilonie Ministerstwa Skarbu (Monopoli Państwowych).

Miejsce, przydzielone przez Ministerstwo Skarbu jest małe. Spółka wystawia następujące eksponaty:

1. Model fabryki „Silesia” na Śląsku.

2. Modele maszyn zapałkowych w ruchu, odrobione b. starannie i przedstawiające rzadki okaz.

3. Plansze, przedstawiające statystykę produkcji, konsumcji, eksportu i importu.

4. 2 plansze plastyczne, porównujące ilość produkcji zapałek w Polsce z wielkościami kosmicznemi, jak odległością księżyca od ziemi i długością równika. 1 plansz, przedstawiający obrazowo ilość produkcji rocznej i ilość potrzebnego na nią lasu. —

5. Gabloty, przedstawiające poszczególne fazy produkcji zapałek i pudełek do zapałek, jak również rozmaitość wyrabianych zapałek.

Dział artystyczny i dekoracyjny objęła grupa artystów i architektów, która prowadzi odnośne działy i w pozostałych Monopolach Państwowych.

Wystawione przez spółkę eksponaty dają w ogólnych zarysach pojęcie o wielkości i rozwoju przemysłu zapałczanego w Polsce i przedstawiają jego charakterystyczne momenty.

Należy się uznanie Sp. Akc. do Eksploatacji Państwowego Monopolu Zapałczanego za pomysłową i bezinteresowną reklamę jaką urządziła dla Powszechnej Wystawy Krajowej, umieszczając na pudełkach od zapałek odpowiednie napisy reklamowe.

Jeszcze jak to nazwać?

Na podstawie art. 32 Rozp. Prezydenta Rzplitej z dnia 10-V-1927 r. o prawie prasowym, podajemy wyjaśnienia nadesłane nam przez p. Stefana Tworkowskiego.

„Nie jest prawdą jakby Pan Tworkowski wziął p. Bongarda na stronę i powiedział, że gdy według jego wskazówek sporządzi protokół, to i on i towar wrócą do sklepu i sprawa cała zostanie załatwiona pomyślnie. Natomiast prawdą jest, że p. Bongardowi, pracownikowi sklepu p. Dyszczyńskiej, przydzielonego rejonowo do hurtowni Nr. 17, a pobierającego w sposób zabroniony towar gdzieindziej, doradziłem na jego zapytanie, jak ma wobec Komisarza Kontroli Skarbowej p. Piórkowskiego zeznawać, aby na ścisłe tegoż zapytania zeznał tylko prawdę, gdyż wykrycie prawdy nie jest dla kontroli Skarbowej żadną trudnością, a ujawnienie jej przez samego obwinionego stanowi w myśl przepisów podstawę do liberalniejszego potraktowania przez władzę skarbową. 2. Nie jest prawdą jakoby: P. Bongard, któremu p. Tworkowski uczynił taką obietnicę zeznał pod dyktando, że towar nabył w hurtowni „Wspólna Siła“ i nabywał tam towar szereg razy i to wystarczyło, by „Wspólnej Sile” cofnąć koncesję. Natomiast prawdą jest, iż żadnej obietnicy pomyślnego załatwienia nie dawałem, gdyż nie mam ku temu władzy, prawdą jest, że wstawiałem się w Urzędzie za detalistą niestety bezskutecznie, prawdą jest, iż „Wspólnej Sile“, co twierdzą akta urzędowe, cofnięto koncesje jeszcze na szereg tygodni przed tym wydarzeniem, prawdą jest wreszcie, że protokół pisał sam p. Komisarz Piórkowski według zeznań p. Bongarda wobec świadków. 3. Nie jest prawdą jakoby: p. Tworkowski towar zwolnił i zwrócił p. Bongardowi, natomiast prawdą jest iż nie p. Bongardowi, ale p. Dyszczyńskiej której towar zatrzymano, sprzedałem taką samą ilość potrzebnego jej towaru, gdyż koncesji podówczas jeszcze jej nie cofnięto i towar w hurtowni Nr. 17 miała prawo nabyć. 4. Nie jest prawdą jakoby protokół z p. Dyszczyńską spisano bez świadków — natomiast prawdą jest, że p. Dyszczyńska zeznawała w obecności mojej i personelu biurowego. 5 Nie jest prawdą, jakoby w tym wypadku jakiś trust wciągał do swej walki detalistów pozbawiając ich chleba, prawdą natomiast jest, że o utrzymanie koncesji p. Dyszczyńskiej prosiłem komtetentny Urząd i w tej nadziei sprzedałem jej towar nawet ze stratą i ryzykiem materjalnym, gdyż uwzględniając ten jej krytyczny wypadek w miejsce gotówki przyjąłem jej osobiste weksle.

S. Tworkowski

Ze względu na pomyślne załatwienie sprawy p. Dyszczyńskiej, redakcja wstrzymuje się od wszelkich komentarzy.

REDAKCJA.

Z PRASY.

ORGINALNA AFERA PAPIEROSOWA

Gazeta Warszawska podaje:

W ostatnich czasach dyrekcja monopolu tytoniowego otrzymała liczne zgłoszenia z miast prowincjonalnych z prośbą o wypłatę premji, za przedstawione gilzy wypalonych papierosów gatunku t. zw. Rarytasy Pomorskie. W prasie prowincjonalnej ukazały się przed kilku tygodniami notatki, jakoby dyrekcja monopolu miała przeznaczyć dla palaczy tego gatunku papierosów specjalne nagrody w wysokości 500 zł. za wyszukanie gilz na bibułkach których znajdować się ma rzekomo pobobizna marszałka Piłsudskiego w postaci znaku wodnego Fałszywą tę wiadomość wykorzystali sprzedawcy papierosów na prowincji, sprzedając Rarytasy Pomorskie po wygórowanych cenach.

Dyrekcja monopolu stwierdziła, że wiadomość, podana przez prasę prowincjonalną jest zupełnie fałszywa i wszystkie prośby o wypłatę premji, rzecz zrozumiała, są załatwiane odmownie.

HANDEL TYTONIEM NIEMIECKIM I LITEWSKIM STRATY WYNOSZĄ KILKASET TYSIĘCY ZŁOTYCH.

Kurjer Poranny z dn. 19 lipca b. r. podaje:

Referat ochrony monopolu tytuniowego (przy dyrekcjj monopolu tytuniowego) wespół z inspektoratem straży granicznej podjął od pewnego czasu akcję, zmierzającą do położenia kresu rozwielmożnionej wielce pladze przemytniczej.

Przemyt tytoniowy, przynoszący — jak wiadomo — niesłychaną szkodę skarbowi państwa i wprowadzający pierwiastek destrukcyjny w dziedzinę handlu, szczególnie rozkwitł i rozrósł się w miejscowościach, położonych bliżej terenów granicznych.

Potworzyły się tam

specjalne bandy

handlarzy i agentów, rozrzucających towary t zw. „szwarcowane" po całej Polsce.

Należy zaznaczyć, że

przemycany tytoń wielkiemi partjami idzie do różnych pokątnych fabryczek

a stąd po odpowiedniem opakowaniu, na szeroki rynek.

Tytoń niemiecki wędruje z Berlina na Katowice i na Wieluń — Częstochowa — poprzez różne konspiracyjne „stacyjki" via Warszawa.

Obok tytoniu niemieckiego, równą frekwencją cieszy się rosyjski, nadsyłany masami na teren Litwy Kowieńskiej poczem pakowany w litewskie banderole, jako tytoń litewski, odbywa „wędrówkę potajemną" w okolice Białegostoku i Wilna, a następnie do Warszawy, skąd rozchodzi, się po całej Polsce.

Szajki przemytnicze.

silnie są zorganizowane i mają w swem rozporządzeniu

wielkie fundusze i sztab agentów i macherów od kontrabandy

W toku prowadzonych wywiadów natrafiono na jedną z „ekspozytur" t. zw. czarnego handlu, na czele której której stał Szlama Lak (Pawia 22). Był on kierownikiem i „dyrektorem" wypraw przemytniczych na Warszawę, głównymi zaś jego odbiorcami byli: Szmul i Mola małż. Safirsztejn (Gęsia 28).

Gdy wszystkie nici organizacji, godzącej w skarbowość państwową i podwaliny handlu, były już w rękach władz, kierujących śledztwem, wywiadowcy wkroczyli do wytwórni Laka.

Ustalono, że prowadził on „tajemniczą buchalterję", przyczem

nielegalne obroty tytoniem litewskim (właściwie „bolszewickim") stanowią sumę kilkuset tysięcy złotych.

Transport świeżo nadeszłego towaru pochwycono w mieszkaniu Safirsztajna.

Dochodzenie, oświetlające dalsze etapy handlu szmuglowanym tytoniem na gruncie warszawskim, jest w biegu i po ostatecznem zakończeniu zostanie przesłane do prokuratora sądu okręgowego w Warszawie

Oskarżonym o przemyt grozi kara dwudziestokrotna od wartości obrotu.

* * *

Szajkę, działającą w rejonie Częstochowy, gdzie przemytnictwo ma uświęconą latami tradycję (z rosyjskich jeszcze czasów) pochwycono ostatnio, po szeregu b udatnych wywiadów — miejscowych organów straży granicznej.

Ustalono, że główną sprężyną organizacji, operującej od szeregu lat, był Aron Brzeziński, zam. w Częstochowie.

Brzeziński uchodzący za miljonera, finansował poszczególne placówki. Dzięki jego wpływom i poparciu przemyt znacznie się rozrósł.

Wykryto kryjówki i „meliny" w polach i zaroślach, gdzie chowano tytoń niemiecki, zwożony furmankami i autami.

Hersztem bandy przewoźników był Wawrzyniec Łebek, mieszkaniec Częstochowy, który zajmował się ekspedycją tytoniu w paczkach i skrzyniach do umówionych miejsc.

W okolicy Częstochowy natrafiono na „giełdę kontrabandzistów" będącą w ścisłym kontakcie z Brzezińskim i Łebkiem.

W ręce władz wpadła olbrzymia korespondencja, ilustrująca stan interesów oraz dowody rachunkowe.

Dane cyfrowe wymownie świadczą o rozkwicie operacyj handlowych, z wyraźną szkodą dla skarbu państwa.

Kilkaset kg. tytoniu skonfiskowano.

Aresztowani Brzeziński i Łebek po przesłuchaniu w komendzie straży granicznej w Warszawie, zostali odstawieni do Piotrkowa do dyspozycji urzędu prokuratorskiego.



Ze świata tytoniowego.



NAMIĘTNOŚĆ W PALENIU U KOBIET.

Wiadomo iż w Insbrucku, kobiety oddają się nałogowo paleniu w większej mierze i z większą namiętnością, niż mężczyzni. Spotkać tam można kobiety z fajką w ustach przy każdej okazji nawet na ulicach. Niedawno zmarła tam namiętna palaczka w 90 roku życia z fajką w ustach.

Ażeby zrobić jej przyjemność i po śmierci włożono jej do trumny fajkę nabitą tytoniem.

EKSPANSJA TURECKIEGO MONOPOLU TYTONIOWEGO.

Turecki Monopol Tytoniowy zamierza uruchomić fabryki papierosów w kilku krajach Europejskich, a nawet i w Stanach Zjednoczonych. Narazie zawarto umowę z angielskim towarzystwem dla urządzenia fabryki papierosów w Szwajcarji i Anglji. Według warunków umownych fabryki te będą sprowadzać pewne ilości tytoniu z Turcji a mianowicie w pierwszym roku 100.000 kg. tytoniu, które to ilości wzrosnąć winny w ciągu siedmiu lat do 500.000 kg. tytoniu.

W Nowym Jorku założył Monopol Turecki swoją filję aby zorganizować sprzedaż swych wyrobów w Stanach Zjednoczonych.

ORGANIZACJA MONOPOLU TYTONIOWEGO W CZECHOSŁOWACJI.

Na czele Monopolu Tytoniowego w Czechosłowacji stoi Główna Dyrekcja, której podlegają 20 fabryk tytoniowych z tego 10 w Czechach 8 na Morawach po jednej w okręgu Hulczyńskim i Rusi Zakarpackiej, pozatem istnieje 5 głównych składnic, 6 miejsc zakupu i 4 komisje główne zakupu.

Fabryki tytoniowe założono przeważnie w okolicach górzystych, gdzie nie było innych przedsiębiorstw i założenie fabryk tytoniowych przyczyniło się do polepszenia warunków ekonomicznych tych mało uprzemysłowionych okolic. Jakkolwiek w Czechosłowacji uprawa tytoniu się udaje, większą część surowca Czesi zakupują poza granicami państwa.

Powierzchnia uprawy tytoniu w Czechosłowacji zwiększyła się ostatnio—w dziesięcioleciu—8-krotnie, liczba plantatorów tytoniu wzrosła 13-krotnie, liczba zebranego tytoniu wzrosła w stosunku do roku 1918 r. 30-krotnie.

W cyfrach wyraża się to w sposób następujących: Czechosłowacja na powierzchni 5375 ha posiadała 4984 plantatorów i zebrała 76214 ct. mtr. liści tytoniowych.

Wartość zebranego tytoniu wynosi 48.000.000 koron czeskich.

Ta produkcja jednak nie pokrywa zapotrzebowania fabryk gdyż Monopol przerabia 200 000 ct. mtr. rocznie. W granicach republiki wolno osobom uprawnionym uprawiać tytoń tylko w Słowacji i Rusi Zakarpackiej. Pozatem jest uprawa tytoniu poza doświadczalnymi plantacjami w Czechach i Morawach zakazana.

Zakup tytoniu zagranicą uskutecznia się tylko drogą kompensacyjną to znaczy związany jest ze sprzedażą Czechosłowackich gospodarczych i przemysłowych produktów w krajach dostarczających tytoń.

Produkcja w fabrykach jest bardzo różna. Produkucja cygar odbywa się tylko sposobem ręcznym, papierosów zaś maszynowo. Produkuje się również tytonie fajkowe i tabakę do wąchania, zaś jako produkt uboczny ekstrakt tytoniowy, używany przeciw chorobom bydła.

Pył tytoniowy używany jest jako nawóz oraz środek przeciw szkodnikom roślinnym.

Monopol produkuje 19 gatunków cygar, 12 gatunków papierosów, 7 gatunków tytoniu do papierosów, 9 fajkowych, 4 gatunki tabaki do wąchania pozatem są w sprzedaży dwa gatunki kolekcyj papierosowych.

Aby zadowolić wymagania palaczy — Monopol sprowadza papierosy egipskie i tureckie, cygara hawańskie oraz angielski tytoń fajkowy.

Od roku 1925 konsumcja importów nieprzerwanie obniża się.

W latach 1918 — 27 Monopol dał czystego zysku 7.400.000.000 koron, zatrudniając 352 urzędników, 23 lekarzy, 37 osób służby kancelaryjnej 288 podurzędników i woźnych i 12.315 stałych robotników.

TRUST PLANTATORÓW TYTONIU BLISKIEGO WSCHODU.

Bałkańska korespondencja donosi:

Urząd ochrony rozpowszechniania tytoniu w Kawalli postanowił wytężyć siły by doprowadzić do stałej współpracy wschodnich producentów tytoniu, a więc w pierwszej linji greckich, tureckich i bułgarskich.

W memorjale wystosowanym do zainteresowanych producentów bułgarskich i tureckich przedstawiono korzyści ścisłej współpracy na polu stworzenia wspólnego biura organizacji sprzedaży i zaznaczono, że obecny stan stałej i ostrej konkurencji musi się skończyć jako niekorzystny dla producentów.

Memorjał ten zyskał tak w Turcji jak i w Bułgarji między zainteresowanymi plantatorami ogólne uznanie.

Wstępne rokowania pomiędzy zainteresowanymi już rozpoczęto z perspektywą pomyślnego załatwienia. Stracą na tem niewątpliwie Monopole europejskie między innemi i Polski Monopol Tytoniowy.

WOJNA TYTONIOWA POMIĘDZY TYBETEM I NEPALEM.

W tajemnic pełnym Tybecie spożycie tytoniu jest surowo wzbronione. Lamowie twierdzą, że „trujące ziele” tytoniowe, wypędza z kraju duchy zmarłych i sprowadza w następstwie choroby i inne nieszczęścia. Podzielając zdanie tamtejszego duchowieństwa rząd tybetański przedsiębierze wszystkie środki aby przeszkodzić szmuglowi tytoniu.

Jednakże Tybetańczycy inaczej zapatrują się, na tę sprawę, i bardzo chętnie palą tytoń o ile mogą gdzieś nabyć to „trujące ziele”.

Najwięcej tytoniu szmuglują przez granicę Nepalu. Ażeby temu szmuglowi przeciwdziałać, Tybet wypowiedział Nepalowi dyplomatyczną wojnę tytoniową. Zagroził mianowicie zamknięciem tranzytu przez swoje terytorja między Chinami i Nepalem, a ponieważ tranzyt jest dla Nepalu bardzo ważny, musiał Nepal się do tego dostosować i chwycić się ostrych środków przeciw szmuglerom tytoniowym.

D. T.



Kącik kolektorski.



Wyniki prac Dyrekcji Loterji Państwowej na P. W. K.

W pałacu rządowym w oddziale Ministerstwa skarbu, jeden z działów poświęcony jest Generalnej Dyrekcji Loterji Państwowej.

Dział jest wystawiony bardzo pomysłowo i starannie. — Graficzne wykresy wskazują na rozwój tej dochodowej dla Państwa placówki i odzwierciadlają stopniowy rozwój z korzystnymi wynikami. —

Widać ze wszystkiego, że Generalna Dyrekcja Loterji Państwowej pilnie i uważnie studjuje stan stopniowego rozwoju i wszystkimi siłami stara się pogodzić interes Państwa z interesami grających.—

Również uwidoczniony jest rozwój i dochód z loterji na cele dobroczynne, tej naprawdę potrzebnej placówki, dla zasilenia instytucji humanitarnych, które ocierają nie jedną łzę i różnym nieszczęśliwcom życiowym niosą pomoc i wsparcie.—

Wykresy wskazują na wydajną pracę personelu Dyrekcji, co w zupełności zasługuje na pochwałę, gdyż załatwianie spraw związanych z loterją odbywa się zawsze bez zarzutu i pod tym względem należy wyróżnić Generalną Dyrekcję Loterji Państwowej, prawie ze wszystkich instytucji Państwowych.—

Pomimo kilkakrotnego powiększenia ilości losów personel urzędniczy nie uległ zmianie prowadząc wzorowo sprawy loterji.

Dochody skarbu wzrosły również kilkakrotnie sięgając poważnej sumy i za rok ostatni wyrażają dochodu około 17 miljonów złotych.



Z życia naszej organizacji.



OGÓLNE ZEBRANIE CZŁONKÓW STOWARZYSZENIA.

Stosownie do uchwały Zarządu, Ogólne Zebranie członków Stowarzyszenia zostanie zwołane w sierpniu, Porządek dzienny i data dnia zostanie zakomunikowana pp. członkom listownie.

ZEBRANIA ZARZĄDU.

Zebrania Zarządu, które odbywały się, co dwa tygodnie, zostały na okres letni od 1 czerwca do 1 września r. b. zwoływane co miesiąc

Członkowie Stowarzyszenia życzący przyjmować udział w zebraniach, zechcą każdorazowo porozumieć się z sekretarzem Zarządu p. J. Januszkiewiczem, tel. 264-48 o czasie i miejscu posiedzenia.

PORADY PRAWNE.

Zwracamy uwagę pp. członków, że radca prawny Stowarzyszenia, adwokat Józef Dzierżanowski, udziela bezpłatnych porad prawnych członkom Stowarzyszenia, legitymującym się kwitem na opłaconą składkę członkowską za ostatni kwartał.

Kancelarja radcy prawnego mieści się przy ulicy Nowowiejskiej Nr. 32.

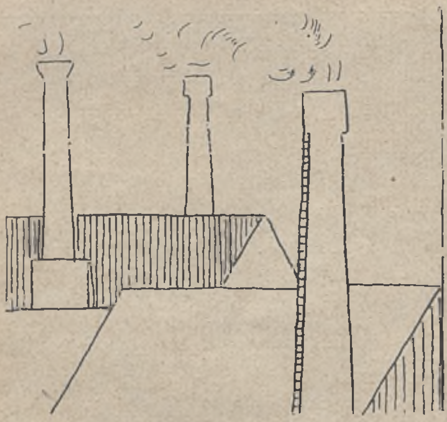
Ś. † P.

KAROL
Knake-Karliński

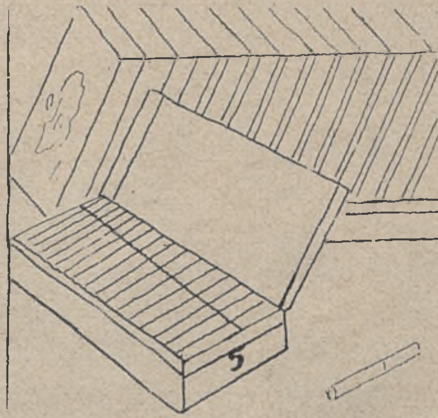
Właściciel sklepu tytoniowego w Warszawie,
Członek Stowarzyszenia Koncesjonarjuszy Detalistów tytoniowych w Polsce,
b. artysta teatru Rozmaitości,
b. kierownik teatru żołnierskiego Y. M. C. A.
Zmarł dn. 29 lipca 1929 r. przeżywszy lat 45.
Pochowany dn. 1 Sierpnia na cmentarzu Ewangelicko-Augsburskim w Warszawie.

Cześć Jego pamięci, jako niestrudzonego działacza na polu organizacji życia społecznego.

ZARZĄD.



Z Przemysłu Gilzowego



Fabryka Gilz „Sokół“

Jedną z największych fabryk gilz do papierosów w Polsce jest fabryka gilz „Sokół” własność p. p. Władysława Kwaśniewskiego i Franciszka Pacholczyka, którzy jako długoletni fachowcy postawili swą fabrykę na poziomie europejskim, zalewając rynek tytoniowy swoimi produktami.

Rozwój fabryki gilz „Sokół“ datuje się od lat kilku, kiedy fabryka wypuściła na rynek bezkonkurencyjnej dobroci gilzy (tutki) pod nazwą „Dwuwatki”, które konsument przyjął bardzo radośnie i życzliwie jako jedyne z gilz, oczyszczających tytoń od zgubnych składników, zatruwających organizm. Obecnie fabryka pracuje na 120 maszynach i zatrudnia 350 pracowników.

Poniższe rysunki dają pojęcie czytelnikowi o obszernych halach maszynowych i przedstawiają fragmenty z życia fabryki.

Pp. Władysław Kwaśniewski i Franciszek Pacholczyk, dbając o swych pracowników wprowadzają nowoczesne urządzenia w postaci: ubieralni, umywalek, przestronnych hal do pracy i innych tym podobnych wygód. Z całym uznaniem odnosimy się do właścicieli fabryki „Sokół“, którzy niejednokrotnie zostali wyróżnieni na różnych wystawach w kraju i międzynarodowych, zdobywając medale złote i wyrazy uznania za swą pracę i dobro produktów.

Fabryka produkuje następujące gatunki gilz:



Gabinet właścicieli firmy od lewej do prawej p.p. Wł. Kwaśniewski, Fr. Pacholczyk i K. Słowik.



Biuro fabryki „Sokół"



Sala Nr. 1. Oddział wyrobu „Preparowatek"



Sala Nr. 2. Oddział wyrobu „Dwuwatek"



Sala Nr. 3. Oddział wyrobu „Dwuwatek"



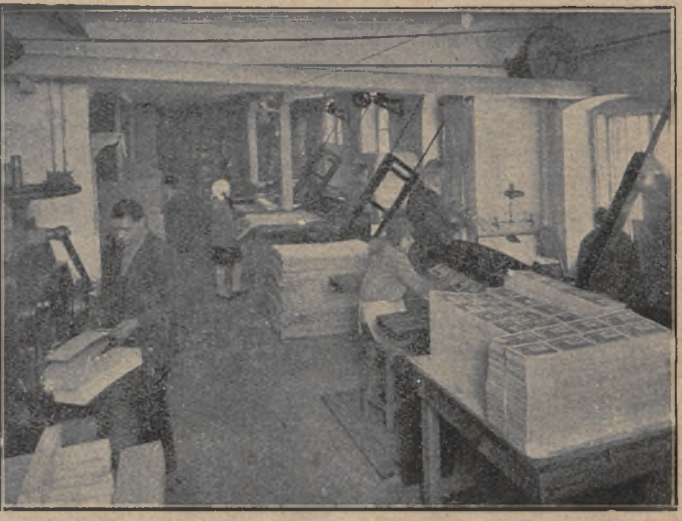
Sala Nr. 4. Oddział wyrobu „Dwuwatek"



Sala Nr. 5. Oddział wyrobu „Dwuwatek"



Sala Nr. 6. Oddział gilz zwykłych, „Roma" i „Sokół"



„Krajalnia" do wyrobu pudełek,

„Roma" „Dwuwatki" „nr. 44" i Monte-Santo specjalnie dla Małopolski i Poznańskiego z bibułki samotlącej i „Preparowatki", które ostatnio wypuszczone na rynek są ostatnim wyrazem techniki nowoczesnej, i przedstawiają najbardziej idealny typ gilzy dla całej Polski.



Grupa pracowników „Sokół" pośrodku pp. F. Pacholczyk i W. Kwaśniewski

Produkcja ich jest dość kosztowna gdyż odbywa się na specjalnych maszynach i do wyrobu ich używane są specjalne aparaty i surowce.

Jednakże pp. W. Kwaśniewski i Fr. Pacholczyk, mając na względzie dobro swych odbiorców poświęcili dużo pracy i pieniędzy aby otrzymać takie gilzy jakiemi się okazały słynne w świecie palaczy „Peparowatki".

Kilkanaście tysięcy odbiorców i miljony konsumentów w imię dobroci towaru i idealnego typu gilzy świadczą o fabryce gilz „Sokół", która zaję-



Codzienna ekspedycja towaru.

ła w rzędzie polskiego przemysłu dla fabrykacji gilz do papierosów jedno z naczelnych miejsc.

Zamieszczona rycina pawilonu fabryki „Sokół" na P. W. K. przedstawia jedno z największych stoisk z przemysłu gilzowego. W poczuciu spełnienia obowiązku obywatelskiego pp. Władysław Kwaśniewski i Franciszek Pacholczyk nie szczędzili kosztów i pracy, aby ich stoisko wyróżniało się swą wielkością i gustownym urządzeniem

Środki reklamowe jakich używają—w postaci bezpłatnego rozdawania próbnych pudełek gilz, zawsze trafiają celu i roznoszą po całej Polsce popularność firmy „Sokół".

Pomimo wielkich kosztów, które sięgają kilkudziesięciu tysięcy złotych, fabryka „Sokół" spełniła swój obowiązek, przyczyniając się o uświetnienie P. W. K.

Właścicielom fabryki życzymy szczerze dalszego pomyślnego rozwoju Ich fabryki, dla pomnożenia zdobyczy przemysłu polskiego.

St. Dąbrowski.

Stoisko fabryki gilz „Sokół"



na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu.

Fabryka Gilz „DZWON"

Właściciel H. Jeżewski, Warszawa
Grochowska 2. (dom własny) tel. 41-09.

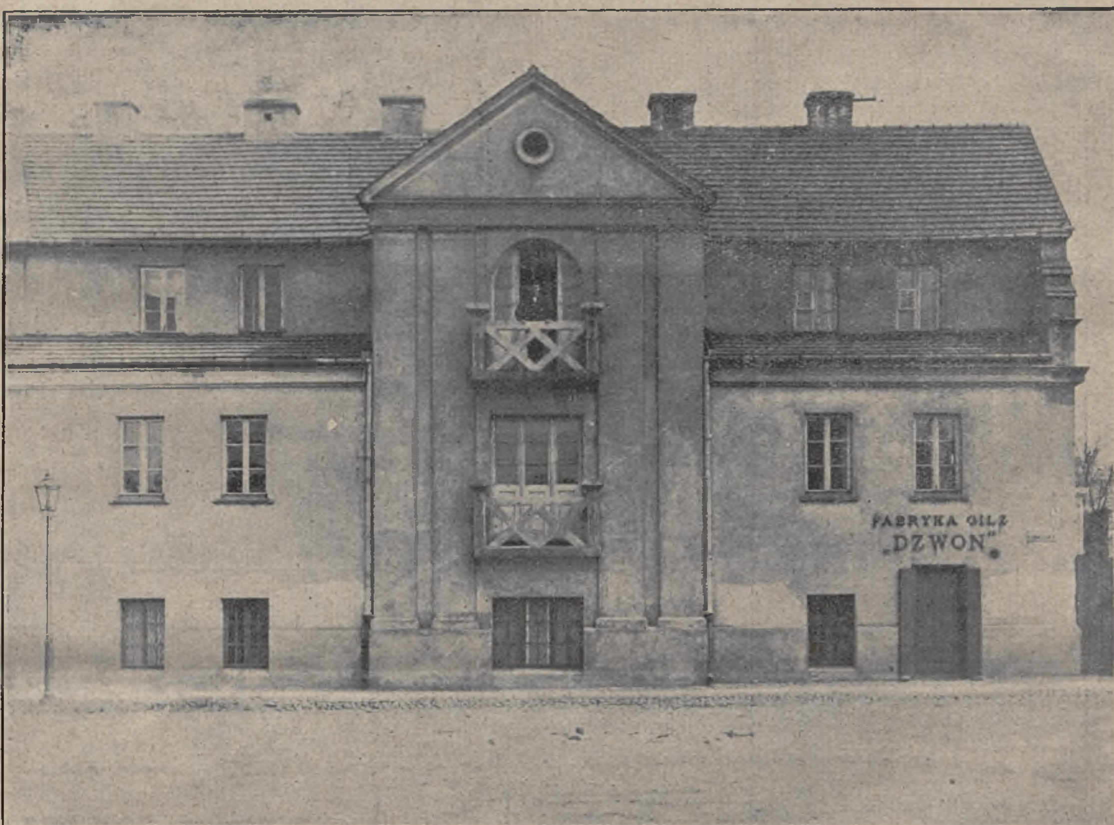
Fabryka gilz „Dzwon" egzystuje od roku 1922. Początek swego istnienia rozpczęła staraniem Koła Kupców Tytoniowych przy Stowarzyszeniu Kupców Polskich.

Wprowadzając swe wyroby na rynek odrazu zdobyła popularność, gdyż jakośc swych wyrobów postawiła na pierwszem miejscu.

Stopniowy rozwój fabryki i rynków zbytu sięgający całości Polski datuje się od objęcia fabryki na własność przez jednego ze wspólników p. H. Jeżewskiego znanego przemysłowca, który postawił swą fabrykę w rzędzie większych fabryk.

Odpowiednio urządzone sale maszynowe zainstalowane w specjalnie na ten cel wybudowanym gmachu, najnowsze urządzenia mające na celu podniesienie poziomu produkcji, są jedynie zasługą p. H. Jeżewskiego.

Zamieszczone ryciny dają pojęcie czytelnikowi o wielkości fabryki, która zaopatruje olbrzymie szeregi odbiorców swymi towarami.



Dom własny fabryki gilz „Dzwon"

Dewizą fabryki jest podanie konsumentowi pierwszorzędnego towaru po niskiej cenie, co w zupełności fabryka osiągnęła, dzięki swemu racjonalnemu wyzyskaniu odpowiednich urządzeń.

Zawdzięczając swej pracy i pomysłowości aby chronić zdrowie konsumenta, fabryka wypuściła ostatnio na rynek nowe gilzy pod nazwą „Filtrówki".

Nowy ten gatunek odrazu zapewnił sobie na rynku odbiorców, gdyż wykonaniem i dobrocią swą przekonał konsumenta.

Jedną z tajemnic powodzenia „Filtrówek" jest wewnętrzne sprecyzowanie ustnika tak, że wata nie ulega zatleniu.

Dla palacza daje to możność wypalenia tytoniu całkowicie, bez obawy odczucia przykrego smaku w ustach jaki powoduje gilza z watą osadzoną nieprawidłowo.

Filtr z waty jaki posiadają „Filtrówki"



Sala maszyn — wyrób „filtrówek".



Pudełkarnia.



Magazyn fabryczny.



Ekspedycja towaru.



Stoisko fabryki „Dzwon" na P. W. K.

wewnątrz całkowicie chroni zdrowie palacza, oczyszczając dym tytoniowy i wchłaniając składniki szkodliwe dla zdrowia.

Fabryka produkuje gatunki:

„Dzwon" zwykłe z watą,

„Filtrówki" patentowane gilzy, z filtrem z waty znamienne jak wspomnieliśmy tem, że wata nie ulega zatleniu.

„Filtrówki" fabryka produkuje w dwóch opakowaniach — zwykłem i luksusowem.

Dobroć surowców, efektowne i estetyczne opakowanie towaru, wróżą fabryce wielki rozwój w przyszłości.

Kierownictwo sprężyste właściciela fabryki p. H. Jeżewskiego, nakład pracy i wynalazczość zapewniają zajęcie odpowiedniego miejsca w szeregu wielkich fabryk.

J. Jan..

Fabryka Gilz „Żan“



WARSZAWA, UL. GRZYBOWSKA 49. TEL. 295-89

Jedną z większych fabryk gilzowych i miejsce przodujące w przemyśle gilzowem zajmuje fabryka gilz „Żan", egzystująca od 25 lat.

Rozwój większy fabryki datuje się od roku 1923. Jakość i dobroć produkowanych gilz zjednała sobie bardzo wielu konsumentów i odbiorców, którzy wydajnie popierają firmę.

Jest to bezprzecznie wielki sukces zdobyty doświadczeniem i pracą właścicieli fabryki pp. Jana Piotrowskiego i S. Kołodnera, którzy przyczynili się do postawienia swej wytwórczości na pierwszorzędnej stopie.

Największą popularnością cieszą się wyrabiane przez fabrykę gilzy „Żan" opakowanie zielone



Sala maszyn — wyrób gilz „Całus“.

Fabryka gilz „Żan" zajmuje kilka hal fabrycznych w których jest rozmieszczone 50 maszyn gilzowych i pudełkarskich.

Personel fabryki składa się: 5 osób zatrudnionych w biurach i około 100 robotników i majstrów fabrycznych.

Całkowita produkcja fabryki jest pochodzenia tylko krajowego i z surowców krajowych pierwszej jakości.

Poniższe cyfry wymownie świadczą o pracy i wydajności fabryki, której roczna produkcja na rynku gilzowem wyniosła 900.000.000 gilz.

z których konsument otrzymuje 10% rabatu, za zachowanie przykrywek od pudełek, jest to obywatelski obowiązek, pouczający obywateli do oszczędności.

Następnie idą kolejno produkowane gatunki jakto: „Aza" tańszy gatunek dla prowincji z prezentami i bez prezentów, „Żan" luksusowy ze złotemi obwódkami na ustniku, „Całus“ ostatnio wypuszczony gatunek w opakowaniu po 250 sztuk z cennymi prezentami w postaci zegarków, srebrnych papierośnic i t. p przedmiotów.

Gatunek ten ze względu na dobroć towaru cieszy się dużym zbytem.

Pozatem fabryka chcąc zadowolić wybredne gusta pp. palaczy wkrótce wypuszcza na rynek nowy gatunek gilz z pierwszorzędnych surowców, zaopatrzonych watą, unieszkodliwiającą tytoń dla zdrowia pod nazwą „№ 30“ będzie to ostatni wyraz techniki gilzowej.

Redakcja — składając uznanie tej placówce przemysłu krajowego, życzy jej dalszego pomyślnego jak dotychczas rozwoju.

Kupcy i konsumenci popierajcie wyroby fabryki gilz „Żan“.

Inż. P.



Sala maszyn — wyrób gilz „Żan“.



Ekspedycja towaru.

Fabryka Gilz „ZNICZ"

Właściciel Bronisław Szybowski,

Warszawa, Marszałkowska 49, tel. 162-48.

Fabryka gilz „Znicz" jest jedną z najstarszych placówek w przemyśle gilzowym w Polsce, egzystując od roku 1918, t. j. roku rozpoczęcia rdzennego przemysłu polskiego.

Działalność swoją fabryka rozpoczęła pod kierownictwem wybitnego fachowca w dziedzinie wytwórczości gilz, właściciela fabryki p. Bronisława Szybowskiego, który swe studja w tym zakresie odbywał w Wiedniu, Budapeszcie, i Warszawie.

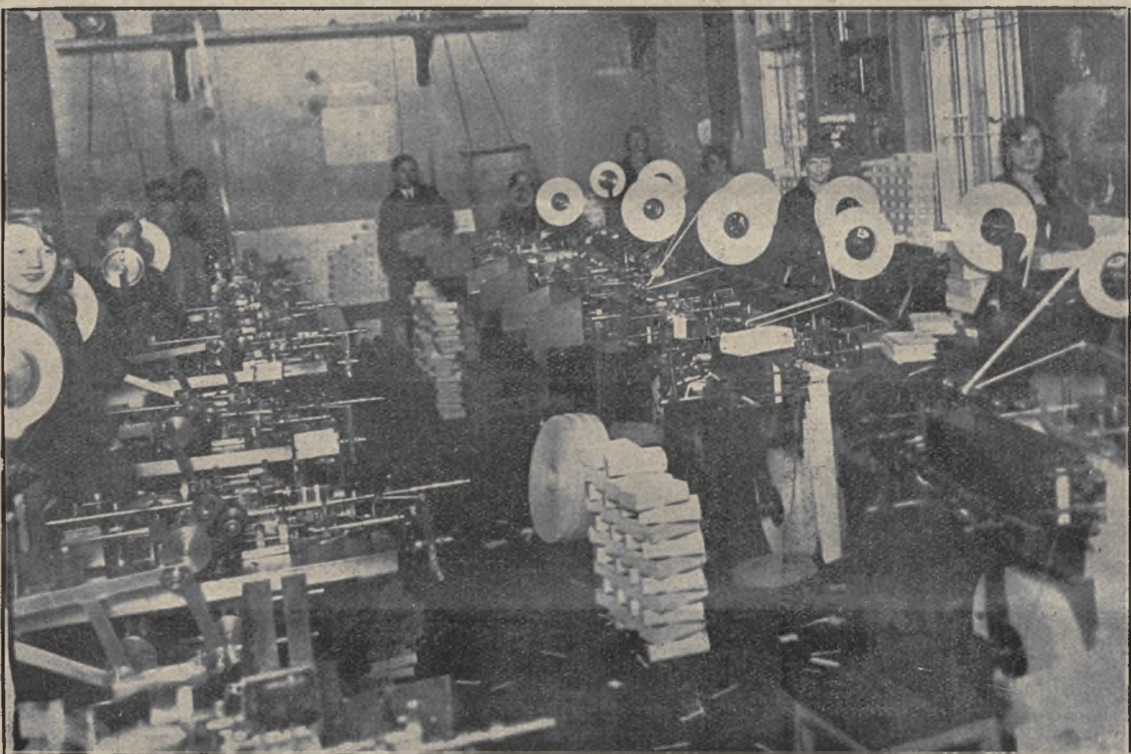
Ilością produkcji swojej fabryka „Znicz" zajmuje jedno z pierwszych miejsc, stojąc w rzędzie większych placówek w przemyśle gilzowym.

Jakością wyrobów swych fabryka „Znicz" można stwierdzić, zjednała sobie kilkutysięczne rzesze odbiorców.

Wyroby fabryki „Znicz" spotykamy w całej Polsce prawie we wszystkich sklepach tytoniowych, co najwymowniej świadczy o dobroci produkowanych gilz.

Racjonalnie i fachowo prowadzona fabryka wydaje produkt tani i pierwszorzędnie wykonany.

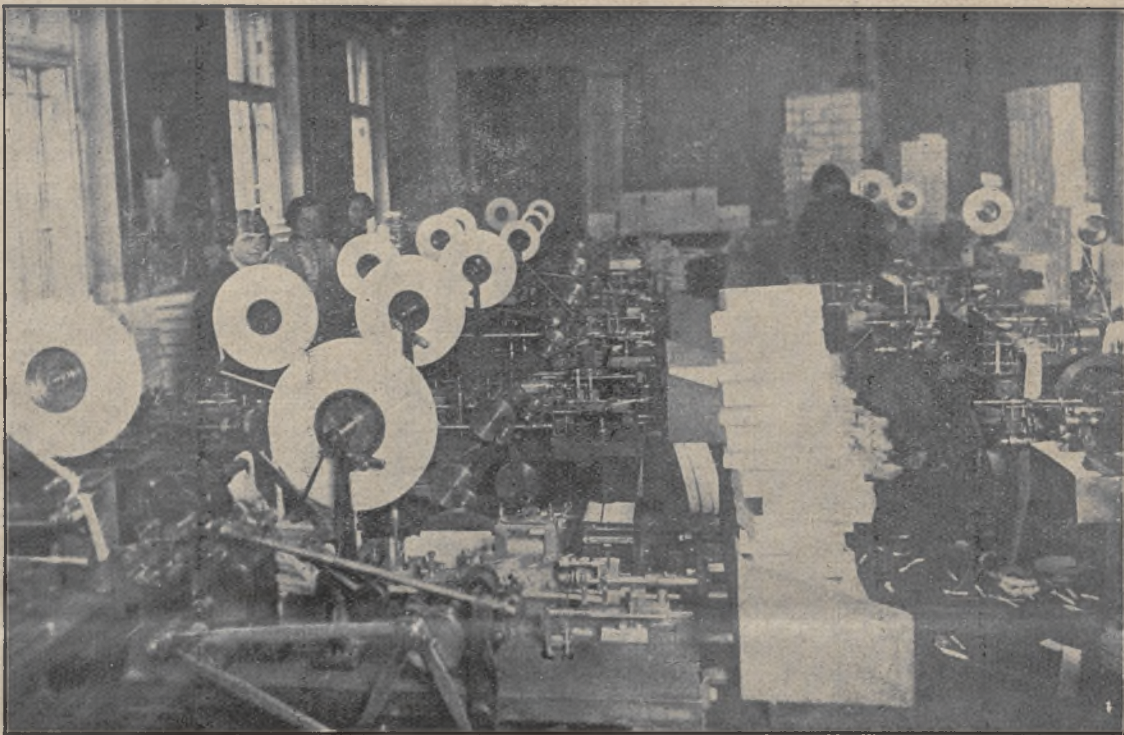
Surowce używane do wyrobów są tylko pochodzenia krajowego i pierwszorzędnego gatunku.



Sala maszyn, wyrób gilz „Dandy„.

Fabryka produkuje dwa gatunki gilz

„Znicz" zwykłe z watą i „Dandy" z podwójną watą, te ostatnie jakością swą przewyższają o wiele różne, istniejące gatunki, dając palaczom pełną gwarancję jaknajwiększego pozbycia się „smoły" jaką zawiera dym tytoniowy.



Sala maszyn, wyrób gilz zwykłych.



Magazyn fabryczny.



Pudełkarnia.



Ekspedycja towaru.

Dobroć jak i estetyczne opakowanie dają konsumentowi towar pierwszorzędny.

Zamieszczone ryciny świadczą wymownie o wielkości fabryki i ilości produkcji, która z roku na rok, wciąż się powiększa zdobywając coraz więcej odbiorców.

Fachowe kierownictwo i solidnie wykonany towar są najlepsza rękojmą powodzenia.—

Miecz. T.

Fabryka gilz „Tigan“ rozpoczęła swą działalność w roku 1927.

Doniosły wynalazek i przewrót w dziedzinie gilz został dokonany przez fabrykę „Tigan“, która wskazała przemysłowi gilzowemu nowe drogi po jakich należy kroczyć aby znaleść uznanie u konsumenta.

Techniczne przeszkody zostały usunięte i na rynku Polski, ukazał się idealny typ gilzy pod nazwą „Tigan“. Chcąc zastrzec swe prawa, gilza „Tigan“ uzyskała patent międzynarodowy jednając sobie setki tysięcy konsumentów i odbiorców w całej Europie.

Możemy się chełpić, że wynalazek polaka



Gabinet szefów na pierwszym planie p. Jura.

Nie licząc się z cenami rynkowemi, które były niskie, z nakładem pracy i kosztów p. Henryk Jura przemysłowiec polski z Wiednia — po przeprowadzonych mozolnych trudach, odkrył sposób racjonalnej filtracji dymu tytoniowego, uzyskując patent na specjalnie urządzony ustnik gilzowy z fitrem z bibuły.

zyskał uznanie zagranicy i w Wiedniu powstaje fabryka gilz „Tigan“, korzystająca z tego patentu.

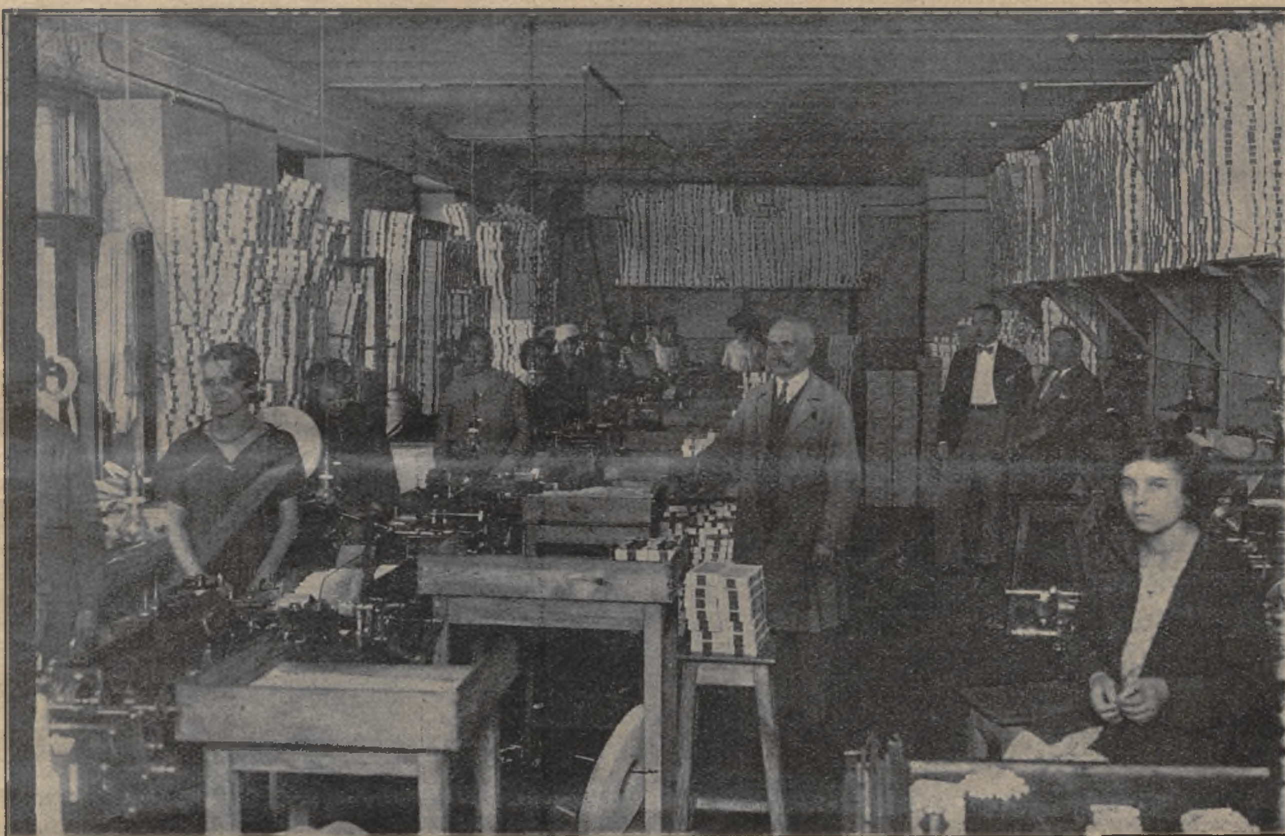
Fabryka gilz „Tigan“ nie chcąc się rozpraszać na fabrykację innych gatunków produkuje tylko „Tigany” w numeracji 4, 5, 6 i dla Małopolski 2 i 3 z bibułki samotlącej.

Ze względu na bardzo wysokie gatunki surowca i kosztowną produkcję cena gilz jest wyższa od innych gatunków co jednak jest całkowicie opłacalne ze względu na wielką ochronę zdrowia jaką dają palaczowi gilzy „Tigan”.

Zamieszczone ryciny ilustrują przed czytelnikami objekty fabryczne i świadczą o rozwoju nowej idei w przemyśle gilzowym.

Patent „Tigan“ zdobył sobie pełne uznanie palaczy stając się na rynku gatunkiem żądanym.

S. P.



Sala maszyn, wyrób „Tiganów“



Pudełkarnia.



Magazyn fabryczny.

Fabryka Gilz „EMIR"

ANTONI TATARSKI,

Warszawa, Wolność 2, tel. 250-16.

Fabryka gilz „Emir" egzystuje na rynku od roku 1924, rozpoczynając swoją działalność na rynku warszawskim.

W roku 1929 — fabryka powiększyła swoją produkcję uruchomiając kilka nowych maszyn i przenosząc się do specjalnego lokalu o obszernych salach maszynowych i obszernych składach.

z podwójną watą, zachęcający palacza tem, że zamiast 100 gilz fabryka daje konsumentowi tytułem dodatkowej premji 10 gilz t. j. pudełko zawiera 110 gilz.

Gilzy „110" posiadają pierwszorzędny ustnik, z podwójną watą i wykonane są z najlepszej i najdelikatniejszej bibułki.



Biuro fabryki gilz „Emir", na pierwszym planie p. Rotfeld właściciel fabryki.

Podane ilustracje świadczą o stopniu wykonywania produkcji, ktora dzisiaj stoi na pierwszorzędnym poziomie i pozwala właścicielowi podać konsumentowi towar pierwszorzędnej jakości wyprodukowany z najlepszych surowców i materjałów, Wszystkie użyte do produkcji maszyny i surowce są pochodzenia krajowego i bogacą nasz stan przemysłu.

Fabryka produkuje gilzy:

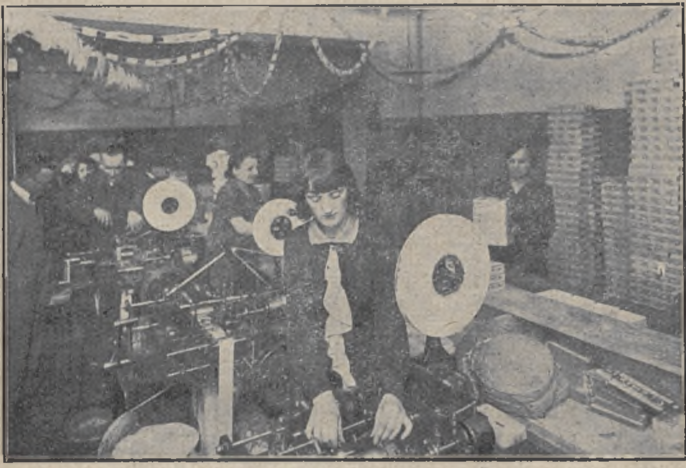
„Emir" — opakowanie zielone
„ z prezentami
„110" gatunek patentowany

Produkcja fabryka „Emir" wynosi rocznie około 140 — 150 miljonów gilz.

Powyżej umieszczone ryciny świadczą wymownie o produkcji fabryki, która w dalszym ciągu się powiększa, zdobywając wciąż nowe rzesze odbiorców i konsumentów.

Fabryce „Emir" życzymy szerszego i największego rozwoju i zajęcia przodującego miejsca w przemyśle gilzowym.

Karol Bełski



Sala maszyn.



Magazyn fabryczny.



Krajalnia.



Ekspedycja.



Grupa pracowników fabryki gilz „Emir".
z właścicielem p. Rotfeldem pośrodku.



Odpowiedzi Redakcji.



P. Górska, Jędrzejów. Sprawa Pani zostanie poruszona po otrzymaniu wyczerpujących danych stosownie do wysłanego listu.

P. Owsiej Hurwicz, Pińsk. Odpowiednie instrukcje wysłaliśmy i prosimy o zajęcie się sprawą organizacji. Niewątpliwie. że zorganizowane kupiectwo przeprowadzi odpowiednią akcję dla uzdrowienia stosunków.

P. Paszkowski, Barki. Prosimy przesłać nam wiadomość o załatwieniu sprawy przez tamtejszy Urząd.

P. Z. Finkielsztejn, Stoczek Łukowski. Sprawa loterji jest obecnie w toku, proszę zawiadomić czy Pan złożył podanie o nadanie kolektury.

P. D. Tarnawczykowa, Drohobycz. Proszę złożyć podanie do Urzędu o przeniesienie do innej hurtowni i po ewentualnej odmowie nas powiadomić.— Podanie musi być dostatecznie umotywowane.—Odpis podania proszę nam nadesłać.

P. Jan Służewski, Oszmiana. W odpowiednim czasie zostanie Pan powiadomiony o ewentualnem otrzymaniu pewnej ilości losów.

P. Ch. Weiss, Opatów. Proszę nadesłać na ręce nasze skargę na tamtejszą hurtownię adresowaną na imię Dyrekcji Polskiego Monopolu Tytoniowego, wówczas wykorzystamy słuszne uwagi.

P. J. Finder, Ruda Rysia. Należy zapisać się na członka Stowarzyszenia, wówczas możemy bronić Pana i interwenjować w jego sprawie.

OSOBISTE.

W dniu 28 marca 1929 r. odbył się obrzęd zaślubin Kolegi naszego p. Józefa Lubicz-Januszkiewicza, sekretarza Zarządu naszego Stowarzyszenia z p. Leokadją Marją Szyndlerówną. Ślub odbył się w kościele Śgo. Antoniego przy ulicy Senatorskiej.

Na ślubie zauważyliśmy liczne grono przedstawicieli kupiectwa tytoniowego i przemysłu gilzowego.

W imieniu Stowarzyszenia i Redakcji życzenia młodej parze składał prezes Pisarski, życząc Im długiego i szczęśliwego pożycia, i doczekania złotych godów.

Ze swej strony redakcja życzy swemu członkowi jaknajwiększych pomyślności na nowej drodze życia.

Komitet redakcyjny: A. Brynk, S. Dąbrowski, J. Januszkiewicz G. Niezabitowski, W. Pisarski i J. Ziembiński.

WARUNKI PRENUMERATY: Rocznie zł. 5, półrocznie zł. 3, kwartalnie zł. 1.50, miesięcznie gr. 50. — Ceny rozumieją się łącznie z przesyłką.

CENY OGŁOSZEŃ: Cała strona zł. 400, pół strony zł. 220, ćwierć strony zł. 120, jedna ósma strony zł. 75, jedna szesnasta strony zł. 40. — Ogłoszenia drobne płatne są od wiersza.

Konto P. K. O. Nr. 6994.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI: Warszawa, ulica Żórawia № 10 m. 2. Tel. 103-75. — Redaktor przyjmuje codziennie w godz. od 12-ej do 14-ej po poł.. — Administracja czynna od godz. 9-ej z rana do 4-ej popołudniu.

REDAKTOR NACZELNY: **Władysław Pisarski.** REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: **Stanisław Dąbrowski.**

WYDAWCA: **Stowarzyszenie Koncesjonarjuszy Detalistów Tytoniowych w Polsce.**

Zakł. Graf. A. Szlachowicz i Ska, Warszawa, Nowolipie 11. Tel. 321-71.